## Ogłoszenia Parafialne

*Dominica gaudete* - niedziela radości, bo Pan jest blisko, dlatego kolor szat liturgicznych jest różowy. Dziś przypada wspomnienie św. Łucji. Jutro - w poniedziałek przypada wspomnienie św. Jana od Krzyża. Od czwartku /17 grudnia/ rozpoczynamy okres bezpośredniego przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. W tym przygotowaniu pomoże nam uczestnictwo z całą rodziną w *roratach* odprawianych w naszym kościele od poniedziałku do soboty o godz. 18.00. W tym tygodniu: w poniedziałek zebranie Akcji Katolickiej, które rozpoczyna się Mszą Św. o godz. 18.00. We wtorek spotkanie biblijne z Ks. dr hab. Romanem Bogaczem po wieczornej Mszy Św. Przy wyjściu z kościoła możemy nabyć wigilijną świecę *Caritas*. Nabywając świecę składamy ofiarę nie mniejszą niż 5 zł. - które odprowadzamy do centrum Caritas Archidiecezji. Za pozostałe ofiary będą zakupione paczki dla samotnych i potrzebujących z naszej parafii. Zakupem, przygotowaniem paczek i rozniesieniem zajmie się Akcja Katolicka naszej parafii.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła i ofiarę na dekoracje świąteczne rejonowi II ul. Kurozwęckiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon ul. Dolińskiego.

## Intencje Mszalne 14 - 20 grudnia 2009 r.

| | | |
|---|---|---|
| **Poniedziałek,** 14 grudnia 2009 r. | **7.00** | + Teresa Czepiec /od Rodziny Knapików/ |
| | **18.00** | + Maria Góra /od Małgorzaty Grucel z Rodziną/ |
| **Wtorek,** 15 grudnia 2009 r. | **7.00** | + Teresa Czepiec /od Józefy i Tadeusza Knapik/ |
| | **18.00** | + Maria Łabaj /od bratowej Alicji/ |
| **Środa,** 16 grudnia 2009 r. | **7.00** | + Jan Korus |
| | **18.00** | + Maria Łabaj /od sąsiadów/ |
| **Czwartek,** 17 grudnia 2009 r. | **7.00** | |
| | **18.00** | + Teresa Czepiec /od Kolegów i Koleżanek z pracy/ |
| **Piątek,** 18 grudnia 2009 r. | **7.00** | Dziękczynna w 5 rocz. urodzin Jakuba z prośbą o opiekę Ducha Św. na nadchodzący rok |
| | **18.00** | + Teresa Czepiec /od Rodziny Ostrogórskich ze Skawiny/ |
| **Sobota,** 19 grudnia 2009 r. | **7.00** | + Józef z żoną Bronisławą |
| | **18.00** | Dziękczynna w 14 rocz. urodzin Kamili z prośbą o błogosławieństwo Boże |
| **IV Niedziela Adwentu** 20 grudnia 2009 r. | **7.30** | + Teresa Czepiec /od Pracowników Delikatesów *Trzynaście*/ |
| | **9.00** | Za Zmarłych z Rodzin Rybarczyków, Wawrów i Różyckich |
| | **10.30** | Dziękczynna w 25 rocz. ślubu Anny i Edmunda Walka i w 50 rocz. urodzin z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i błogosławieństwo Boże |
| | **12.00** | + Janina i Eugeniusz Kołton |
| | **18.00** | + Zofia i Jan Tarnowscy i ich synowie Bronisław i Jan |

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 138 w Krakowie Mydlnikach zapraszają na *Kiermasz Świąteczny* 17 i 18 grudnia 2009 r. w godzinach od 12.00 do 17.00. Oprócz stroików i ozdób świątecznych można nabyć płyty ze zdjęciami i historią naszej szkoły oraz garnuszki z logo szkoły. Dochód będzie przeznaczony na elewacje szkoły.

**Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,**
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. 12 6260453, e-mail: mydlniki@diecezja.pl,
www.mydlniki.diecezja.pl. Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00,
Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel i świąt.

# MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 132* 13.12.2009 r.

# III NIEDZIELA ADWENTU

### PIERWSZE CZYTANIE
### z Księgi Proroka Sofoniasza

Wyśpiewuj, Córo Syjońska, podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan oddalił wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela: król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, już nie będziesz bała się złego. Owego dnia powiedzą Jerozolimie: „Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!”. Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie. On uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta. So 3,14–18a

### DRUGIE CZYTANIE
### z Listu Św. Pawła Ap do Filipian

Bracia: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Flp 4,4–7

### EWANGELIA wg Św. Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?”. On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. Łk 3,10–18

**ZAPRASZAMY NA RORATY**
od poniedziałku do soboty
**o godz. 18.00**
***Pokażę Ci drogę do NIEBA***
***Św. Jan Maria Vianney***

# CREDO - WIERZĘ

*Jezus wstąpił do nieba.*
*Siedzi po prawicy*
*Boga Ojca Wszechmogącego.*
cz. 12

*Wniebowstąpienie Jezusa oznacza ostateczne wejście człowieczeństwa Chrystusa do niebieskiego panowania Boga, skąd kiedyś powróci, a które obecnie zakrywa Go przez wzrokiem człowieka.*

„Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba" (Mk 16,19). Ciało Chrystusa było uwielbione od chwili zmartwychwstania, jak dowodzą tego nowe i nadprzyrodzone właściwości, które posiada już na stałe. Jednak przez czterdzieści dni, gdy Jezus jadł i pił ze swoimi uczniami oraz pouczał ich o Królestwie, Jego chwała pozostawała jeszcze zakryta pod postacią zwyczajnego człowieczeństwa. Ostatnie ukazanie się Jezusa kończy się nieodwracalnym wejściem Jego człowieczeństwa do chwały Bożej, symbolizowanej przez obłok i niebo, gdzie zasiada po prawicy Boga. W sposób zupełnie wyjątkowy i jedyny ukaże się jeszcze Pawłowi w swoim ostatnim ukazaniu się, w którym stanowi go apostołem.

Ukryty charakter chwały Zmartwychwstałego przejawia się w tym czasie w Jego tajemniczych słowach skierowanych do Marii Magdaleny: „Jeszcze nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: ~Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego~ (J 20,17)". Wskazuje to na różnicę między ukazywaniem się chwały Chrystusa Zmartwychwstałego i chwały Chrystusa wywyższonego po prawicy Ojca. Historyczny fakt Wniebowstąpienia oznacza przejście z jednej chwały do drugiej.

Ten ostatni etap pozostaje ściśle powiązany z pierwszym, to znaczy ze zstąpieniem z nieba zrealizowanym we Wcieleniu. Tylko Chrystus, jako Ten, który „Wyszedł od Ojca", może „wrócić do Ojca". „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego" - czytamy w Ewangelii wg. św. Jana (J 3,13). Człowiek pozostawiony swoim siłom nie ma dostępu do nieba. Jedynie Chrystus mógł człowiekowi otworzyć ten dostęp do chwały niebieskiej. Po Wniebowstąpieniu Chrystusa do nieba mamy nadzieję, że również się tam dostaniemy jako członki Mistycznego Ciała.

W niebie Chrystus zasiada po prawicy Ojca. „Przez prawicę Ojca rozumiemy chwałę i cześć Bóstwa, gdzie Ten, który istniał jako Syn Boży przed wszystkimi wiekami, jako Bóg i współistotny Ojcu, zasiadł cieleśnie po Wcieleniu i uwielbieniu Jego ciała" - naucza św. Jan Damasteński. Zasiadanie po prawicy Ojca oznacza zapoczątkowanie Królestwa Mesjańskiego, wypełnienie wizji proroka Daniela dotyczącej Syna Człowieczego: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie" (Dn 7,14). Od tej chwili Apostołowie stali się świadkami Królestwa, któremu nie będzie końca.

***

Wniebowstąpienie Chrystusa do chwały Ojca niebieskiego jest dla wszystkich wierzących zapowiedzią udziału w tej samej chwale. To w przyszłości, a już dziś Jezus Chrystus, po wejściu raz na zawsze do sanktuarium niebieskiego, wstawia się nieustannie za nami jako Pośrednik między ludźmi a Bogiem Ojcem i zapewnia nam nieustannie wylanie Ducha świętego.

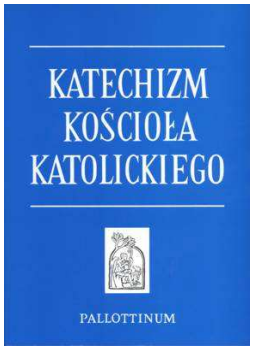


*Katechizm Kościoła Katolickiego*, red. BK

# Coś o świętach przed świętami.

Wszyscy kochamy święta Bożego Narodzenia i tęsknimy za nimi przez cały rok. Kojarzymy je z życiem rodzinnym, bo - przywołując pamięć Maryi i Józefa, radujących się z narodzin Jezusa - wpatrujemy się w Świętą Rodzinę jako wzorzec chrześcijańskiej rodziny. Co uczynić, aby dobrze przeżyć te niezwykłe święta?

Często narzekamy, że obecne świętowanie nie umywa się do tego sprzed lat. Powiadamy, że chociaż kiedyś panował niedostatek, zakup towarów nastręczał liczne trudności, a prezenty pod choinkę bywały znacznie skromniejsze, to klimat tamtych świąt był niepowtarzalny. Czy owa nostalgia jest tylko przejawem fenomenu idealizowania czasów własnego dzieciństwa i młodości, czy faktycznie zatraciliśmy nieco obecnie zdolność budowania takiego nastroju świątecznego, jaki potrafili wytworzyć nasi przodkowie?

*Kiedyś to były święta...*
Wigilia miała zwiastować pomyślność albo jej brak w nadchodzącym roku, toteż przysłowia ludowe doradzały roztropne przeżycie tego dnia. Wszyscy podrywali się już o świcie ze swych posłań, pamiętając, że: „kto w Wiliję ospały, taki też przez rok cały". Cały dzień, aż do wieczerzy, unikano wszelakich kłótni, zabiegając o pozytywne zwiastuny niedalekiej przyszłości, np. myśliwy próbował upolować zwierzynę, a wędkarz - złowić rybę.

Gospodarz przygotowywał do wieczerzy główną izbę chaty, ustawiając w jej kątach snopy pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia. Zanim na przełomie XVIII i XIX w. przyjął się w Polsce, przeniesiony z południowych Niemiec, zwyczaj zdobienia drzewka, zawieszał u powały „sad" - chojaczek sośniny, przystrojony świeczkami orzechami, jabłkami i pierniczkami albo „podłaźniczkę" - małą jodełkę, wierzchołkiem ku podłodze, ewentualnie „świat" - różnobarwne opłatki, z gałązką sośniny, kolorowymi stoczkami i jabłuszkami. Po przystrojeniu izby pozostawało mu rozścielać siano na podłodze i na stole; sianem obwiązywał również drzewa w sadach.

Za to gospodynie krzątały się po kuchni, przygotowując potrawy na wieczerzę, którą nazywano postnikiem. Pośród zup dominowały: żur, barszcz, grzybowa, migdałowa albo rybna. Najważniejsze było danie rybne: śledź, karp, sandacz albo szczupak, bo ryba to przecież symbol samego Chrystusa. Były jeszcze kapusta z grzybami albo grochem i, oczywiście, słodkie rarytasy: kluski z makiem, makiełki, kasza jaglana ze śliwkami albo kutia, czyli pszenica lub pęczak z miodem i makiem. Spośród wypieków, które pojawiały się na wigilijnym stole, najważniejsza była strucla, czyli słodka bułka drożdżowa, przybrana plecionką i posypana czarnuszką. Musiała być duża, skoro miała - i to aż do Trzech Króli - zastępować chleb.

*Gdy nadchodził czas wieczerzy*
Kiedy na niebie pojawiała się pierwsza gwiazda, wszyscy łamali się opłatkiem, składając sobie życzenia. Białym opłatkiem gospodarz przełamywał się z domownikami, tymi z rutką częstował bydło, natomiast żółtymi i czerwonymi pieczętowano listy. Kolorowe opłatki zdobiły także drzwi wejściowe do chaty, przypominając, że Zbawiciel narodził się w Betlejem, czyli „domu chleba". W zamożnych domach pojawiały się czasem opłatki nasycone miodem, symbolizujące dobrobyt.

Do stołu zasiadano podług wieku, aby w takiej kolejności witać się ze śmiercią. Gospodarz intonował kolędę „Wśród nocnej ciszy", po której zabierano się do jedzenia, starając się nie odkładać ani na chwilę łyżki, aby nie zemrzeć przed kolejną Wigilią. Podczas uczty podrzucano w górę ziarna grochu, aby rósł wysoko. Po wieczerzy śpiewano kolędy, wspominano minione Wigilie i łupano orzechy. Bacznie spoglądano w niebo, bo z „dwunastnicy" - dni pomiędzy Bożym Narodzeniem a Trzema Królami - przepowiadano pogodę. Kolejnym dniom przypisywano następujące po sobie miesiące. Kiedy nadchodziła pora Pasterki, gospodarze zaprzęgali furmanki i pędzili, aby zdążyć do kościoła przed sąsiadami i zapewnić sobie największe urodzaje…

*Pomiędzy wczoraj a jutrem*
Czy narzekania, że dzisiejsze święta to już nie to co kiedyś, nie są konsekwencją zbytniego zapatrzenia się w przeszłość? Cóż, tacy już jesteśmy, że wolimy wspominać albo marzyć o tym, co dopiero będzie, a najtrudniej przychodzi nam cieszyć się tym, co właśnie trwa.

***cdn… za tydzień***

RG na podstawie www.opoka.org.pl